Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200.094 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 1935 N — Nr. 123

Co oznacza ostatnia zmiana Rządu?

Mamy więc nowy Rząd. Jego powołanie poprzedziły długie dociekiwania, roztrząsania, ba, dość namiętne nawet polemiki na łamach pism sanacyjnych. **Sytuacja** bowiem w kraju, zwłaszcza w dziedzinie **gospodarczej** stała się tego rodzaju **ciężką i niepokojącą**, że na widok jej **nawet sanatorów** brała **pasja** do tego stopnia, że **sami między sobą poczęli się na dobre** kłócić **i obrzucać zarzutami** o **odpowiedzialność** za **ten smutny stan rzeczy**. Prócz tego ogólnie dziś wiadomo jest, że w **obozie sanacyjnym zaistniało wielkie rozbicie, rozprzężenie** i jak wyraziło się jedno z pism sanacyjnych, **walka wszystkich przeciw wszystkim**. Powodować to musiało oczywiście **silną rywalizację między poszczególnemi** ze sobą walczącemi **odłamami** sanacyjnemi o to, **kto dostanie się do władzy**.

Na tle takich warunków, rzecz zrozumiała, że **trudna** była **decyzja**, kogo wybrać. To też w długim okresie przedprzesileniowym wysnuwano najrozmaitsze koncepcje, wysuwano całą serję osobistości, które rzekomo miały być powołane do steru. To wszystko razem sprawiało, że **obecnej zmianie** nowego Rządu **specjalne towarzyszyło zainteresowanie**, potęgowane jeszcze i tem, że przecież była to **pierwsza zmiana po śmierci marszałka Piłsudskiego** i do tego jeszcze **dokonana** na podstawie **nowej Konstytucji**, która, jak już zaznaczyliśmy, oddaje **sprawę powołania** nowego Rządu **wyłącznie w ręce P. Prezydenta R. P.** Nic przeto dziwnego, że z ciekawością wyczekiwano, w **jakim kierunku** ta nominacja pójdzie. Obecnie mamy już rezultat. Znamy już skład nowego Rządu. Możliwe przeto też jest i osądzenie **jego charakteru, jego kierunku i znaczenia.**

Niektórzy przypuszczali, że konsekwencją, wyciągniętą z postawy społeczeństwa polskiego **przy wyborach**, które w ogromnej swej większości udziału w nich nie wzięło, **będzie Rząd taki**, który **oznaczać będzie całkowitą zmianę dotychczasowego kierunku i systemu. Tych spotkał** w nowej zmianie całkowity **zawód. Nowy Rząd nie oznacza żadnej** w tym kierunku **zmiany**. Został on dokonany w **tych samych ramach** sanacyjnego reżimu, jak **każdy inny** w erze pomajowej. Oznacza **on jedynie** i wyłącznie **zmianę osób, a nie kierunku ideowego czy politycznego**. To wszystko **pozostaje nadal, jak było dotąd**. Premjerem np. został p. **Kościałkowski**, który był ministrem spraw wewn. w czasie zaistnienia **Berezy**, ministrem sprawiedliwości został **Michałowski**, tak silnie związany **z Brześciem, broniący** gorliwie **jego zarządzeń**, pozostał też nadal ministrem spraw zagran. p. **Beck**, którego **polityka proniemiecka** i jej następstwa dla Polski na arenie międzynarodowej **społeczeństwo narodowe tak bardzo niepokoi. Nie doszła** na szczęście do skutku **nominacja** na ministra **Oświaty p. Janusza Jędrzejewicza, przeciw któremu** oświadczyły się tak stanowczo **sfery katolickie**, ale też p. Chyliński nie został mianowany ministrem, a tylko kierownikiem. Nie zasiadł też w nowym Rządzie mimo dobitnie zarysujących się **aspiracyj po stronie sanatorów ziem zachodnich żaden ich przedstawiciel. Sanatorów** więc **Ziem Zachodnich** i tu spotkał **zawód**, jako i przy wyborach **do nowych władz Sejmu i Senatu, gdzie wysunięci kandydaci sanacyjni** z Poznańskiego **poprzepadali**. Jedynie **na odcinku gospodarczym** każe nowa zmiana **przypuszczać**, że nowy Rząd **w tej dziedzinie więcej niż dotąd okaże aktywności**. Mianowicie ministrem Skarbu został p. **Kwiatkowski**, który **wielkie zasługi** położył około **portu w Gdyni** i stąd zdobył sobie **mir w całem społeczeństwie polskiem**, a który niedawno temu ogłosił broszurę, w której wyłożył swoje zapatrywanie na sposoby przezwyciężenia kryzysu. Tak samo mianowanie **ministrem Handlu p. Góreckiego** świadczy o tem, że zamierza się bardziej **uaktywnić** i ten **dział**. Pozatem jednak zmiana obecna nie oznacza nic innego, jak tylko dalszą **kontynuację** dotychczasowego **kierunku sanacyjnego**. Tymczasem **Polska**, jak słusznie zaznacza „Warszawski Dziennik Narodowy“, **domaga się zmian innych, zmian** bardzo **gruntownych**, wyrastających z wielkich prądów ideowych i nurtujących dziś w szerokich warstwach naszego społeczeństwa. W naszem głębokiem przekonaniu, wywodzi rzeczony dziennik dalej, **jedynym sposobem rozwiązania politycznego i gospodarczego kryzysu**, który trapi Polskę, jest **wszechstronna przebudowa Państwa oraz stosunków politycznych i gospodarczych na zasadach narodowych**. Dopiero zmiany, w tym duchu poczęte, wywołają w kraju **powszechną wiarę w wielką przyszłość Polski i wyzwolą skrępowaną dziś i marnującą się energję narodową.**

O inny stosunek władz szkolnych do religji i stowarzyszeń katolickich

Uchwała zjazdu Stow. Mężów Kat.

Dnia 6-go bm. odbył się doroczny walny zjazd delegatów oddziałów Katolickiego stowarzyszenia mężów archidiecezji warszawskiej. Uczestnicy zjazdu w pochodzie ze sztandarami i orkiestrą udali się do katedry św. Jana, gdzie uroczystą Mszę św. odprawił JEm. ks. kardynał Kakowski, z którego rąk delegaci w liczbie trzystu osób przyjęli Komunję św.

Obrady odbyły się w sali Collegium Theologicum. Na początku obrad ks. dyr. Wł. Lewandowicz oświadczył, że J. Em. ks. kardynał Kakowski, zgodnie ze statutem mianował br. Edwarda Ledochowskiego prezesem stowarzyszenia, a prof. Ludomira Czerniewskiego — sekretarzem generalnym.

Po sprawozdaniu, złożonem za rok ubiegły przez płk. Zagłobę-Zyglera, J. Em. ks. kard. Kakowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił znaczenie i rolę Katol. Stow. Mężów oraz wskazał, jak dużo nadziei Kościół pokłada w coraz lepiej rozwijającym się ruchu katolickim.

Następnie referat programowy wygłosił prof. Ludomir Czerniewski. Zarząd, zgodnie ze statutem, pozostał w niezmienionym składzie, dokooptowano zaś księcia Witolda Czartoryskiego i inż. Daszkiewicza.

Z kolei zjazd powziął szereg uchwał, z których najważniejsze mówią o nieprzychylnym stosunku władz szkolnych do nauczania religji i stowarzyszeń katolickich oraz o konieczności skasowania uboju rytualnego. Uchwały kończą się apelem do władz, aby pouczyły organa szkolne o konieczności wychowania religijnego młodzieży i o korzyściach, płynących z harmonijnej współpracy Kościoła i Państwa oraz by jaknajrychlej za przykładem kulturalnych państw Europy zachodniej został zniesiony ubój rytualny na terenie całej Rzplitej.

Beck zaniemógł.

P. minister spraw. zagr. Beck zaziębił się podczas podróży powrotnej z Genewy. Już czując się niezdrowym, odbył jeszcze szereg konferencyj w sobotę i był na Zamku u P. Prezydenta R.P. Jednak od soboty wieczora poczuł się o tyle niedobrze, że musiał się położyć do łóżka.

Zwołanie Sejmu?

Warszawa. Jak słychać, ma być zwołana nadzwyczajna sesja parlamentarna. Nie jest wykluczone, że jeszcze dziś będzie ogłoszone zarządzenie p. Prezydenta, tak, że pierwsze posiedzenie mogłoby się odbyć w piątek.

Zarządzenie p. Prezydenta wskazywałoby jako cel nadzwyczajnej sesji Sejmu uchwalenie pełnomocnictw. Na początku obrad nowy rząd wystąpiłby z deklaracją programową, w którejby przedewszystkiem ustalił wytyczne swej działalności gospodarczej.

Tegoroczny deficyt budżetowy o 11 milj. wyższy od zeszłoroczn.

Deficyt budżetowy za wrzesień wynosi 27,7 — a łącznie z poprzedniemi miesięcznemi deficytami daje sumę **163,2** milj. czyli prawie o **11** milj. więcej od niedoboru, osiągniętego we wrześniu roku ubiegł. A cały deficyt w tym roku miał wynosić **150** milj. **Jedno półrocze** więc dało więcej niedoboru niż miał dać **cały rok**. A przecież ub. r. przy uchwalaniu budżetu minister skarbu Zawadzki tak nęcąco przemawiał w Sejmie, że stale zmniejszamy nasz deficyt i stąd nie tak długa chwila, kiedy zniknie zupełnie.

A tu masz! Widać z tego, co warte takie obiecanki.

Zwycięski pochód idei narodowej.

Podczas ostatnich wyborów osadzono **1500** narodowców we więzieniach, z czego około **400** przebywa dotąd we więzieniach. Nadto wywieziono do Berezy 18 działaczy narodowych, z których dotychczas zaledwie dwuch zwolniono i to jedynie wskutek złego stanu zdrowia. Ale też za to **idea narodowa** w ostatnich czasach **doznała ogromnego wzrostu**. Jak stwierdzono, liczba **członków Stronnictwa Narodowego** w ostatnim czasie wzrosła **dwukrotnie.**

Handel nieruchomości ożywia się.

Zamarły od kilku lat handel ziemią, placami i nieruchomościami doznał w ostatnich czasach pewnego ożywienia. Zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, zwłaszcza w Wielkopolsce, notowane są coraz częściej transakcje kupna domów i ziemi.

Jest rzeczą znamienną, iż ceny ziemi wykazują tendencję zwyżkową wskutek poprawiającej się konjunktury w rolnictwie, zwyżki cen artykułów hodowlanych i zboża oraz akcji oddłużeniowej. Na rynku nieruchomości miejskich ceny są niejednolite w zależności od warunków lokalnych i sumy długów, ciążących na danym objekcie. Dwuletnie moratorjum dla sum zahipotekowanych na nieruchomościach miejskich brane jest przy transakcjach poważnie w rachubę i wpływa na wysokość cen.

Nieruchomości nieobdłużone są płacone słabiej. Wskazuje się na grożącą obniżkę ustawowego komornego. Podobno obniżka ta wynieść ma 15 proc., co wpłynie na zmniejszenie dochodowości domów w miastach.



Komitet pięciu, który starał się zażegnać spór włosko-abisyński. (Od lewej) delegat Turcji Rużdi-bej, Laval, ambasador hiszpański Madariaga (przewodniczący), sekretarz Ligi Narodów Avenol (nie jest członkiem komitetu), Eden i Beck.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Zdrada wodza włosk. oddziałów somalijskich.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Harraru: W kołach abisyńskich rozeszła się pogłoska, że Samatarri, wódz włoskich oddziałów somalijskich, przeszedł na stronę Abisynji wraz z 2 tys. partyzantów. Liczni somalisi dezertują z szeregów włoskich.

Obrona przeciwlotnicza Harraru, gdzie mieści się sztab południowego frontu abisyńskiego, jest wzmacniana przez ustawianie licznych dział na okolicznych wzgórzach.

Mobilizacja w okolicach Harraru została całkowicie ukończona.

Na froncie ogadeńskim trwają drobne utarczki. lecz spodziewają się wielkiego ataku włoskiego w każdej chwili.

Zaprzeczają tu wiadomościom, iż forpoczty włoskie znajdują się w odległości 60 mil od Harraru.

Strącenie samolotu włoskiego.

Dżibuty. Pod stacją abisyńską Afdem na linji kolejowej Dżibuti — Addis Abeba Abisyńczycy strącili w dn. 11 bm. samolot włoski. Pilot i dwaj oficerowie ponieśli śmierć.

Poseł Havariate — dowódcą armji w Ogadenie

Addis Abeba. Tecle Havariate, poseł abisyński w Paryżu, który zgłosił się do armji czynnej, objąć ma dowództwo armji w Ogadenie.

Włosi zajęli Aksum.

Rzym. Zajęcie miasta Aksum przez oddziały włoskie potwierdziło się. Miasto, otoczone od szeregu dni, oddane zostało podobno bez walki.

Odsłonięcie pomnika ku czci poległych pod Aduą w r. 1896.

Rzym. Włoscy korespondenci podają sprawozdanie o przebiegu niedzielnych uroczystości wojskowych w Adui. W obecności gen. de Bono odbyła się na placu poza miastem msza polowa, po której przed gen. de Bono przedefilowały wszystkie oddziały wojskowe, które wzięły udział w zdobyciu Adui. Gen. de Bono wygłosił do żołnierzy przemówienie, w którem podziękował im za ofiarność i okazaną wolę zwycięstwa. Następnie poświęcono pomnik, wzniesiony ku czci poległych w r. 1896 pod Aduą żołnierzy włoskich. Po uroczystościach, w których wziął udział raz Kuksa, gen. de Bono przyjął na audjencji przedstawicieli kleru koptyjskiego oraz wybitnych osobistości miasta.

W Addis Abebie jest 8 Polaków.

Jedno z pism zamieszcza list z Addis Abeby, którego autor donosi, iż kolonja polska w Addis Abeba składa się z 8-miu osób, w tem jest jedna kobieta i dziecko. Na tę liczbę składają się: jeden lekarz, dr. B. z Warszawy, który jest szefem sanitarnym i osobistym lekarzem ministra wojny, jeden inżynier, również z Warszawy, który otrzymał ostatnio polecenie wybudowania kilka mostów na Nilu, pozostali to kupcy i rzemieślnicy. Jak narazie, nie myślą oni o opuszczeniu Addis Abeby.

Abisynja nie podda się najeźdźcy!

Co Negus Negesti powiedział dziennikarzom.

Londyn. H. Knickerpocker ogłasza w „Daily Express" wywiad z cesarzem abisyńskim, twierdząc, że jest to pierwszy wywiad, jakiego cesarz udzielił od chwili wybuchu wojny.

Zapytany, czy byłby gotów rokować z Mussolinim o pokój, o ileby Duce zadowolił się zatrzymaniem tych 2.090 mil kwadr. terytorjum północnej Abisynji, które obecnie zajął, cesarz wykrzyknął: „nie" i oświadczył, że rząd włoski dąży do załatwienia sporu drogą przemocy i pogwałcenia paktu Ligi, paktu Kellogga, a nawet swego własnego porozumienia z Abisynją z r. 1928.

„53 członków Ligi uznało Włochy za napastnika i 51 zdecydowało zastosowanie sankcyj wobec nich. To chyba wystarczy. Naszym świętym obowiązkiem jest obrona naszej ziemi, obowiązek ten spełnimy według najlepszych możliwości".

Zapytany o plany strategiczne wojsk abisyńskich, cesarz odpowiedział tylko, że dotychczasowe zarządzenia, a zwłaszcza wycofanie wojsk jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych miały na celu wykazanie, że odpowiedzialność za napaść spada wyłącznie na Włochów, co obecnie zostało uznane przez Ligę Narodów.

Sytuacja wewnętrzna w Abisynji.

Londyn. Korespondent Reutera w Adui donosi, że sytuacja wewnętrzna w Abisynji pogarsza się ciągle i liczni przywódcy szczepów przechodzą na stronę włoską. Abisyńscy dostojnicy kościelni z okolic Adui i Aksum, którzy zgłosili swą uległość wobec władz kościelnych, reprezentują 15 kościołów, kilka klasztorów oraz gminę muzułmańską. Pewna liczba oficerów abisyńskich, należących do armji ras Sejuma, również poddała się Włochom. Według oświadczeń dezerterów abisyńskich, miasto Mckale nie ma już żadnej łączności ze stolicą.

Obiegają tu pogłoski, że miasta Hauzein i Sokota wpadły w ręce Włochów.

Groźba wydalenia siłą posła Włoch z Addis Abeby.

Addis Abeba. Havas donosi, że poseł włoski hr. Vinci ma wyjechać z Addis Abeby. Rząd abisyński zdecydowany jest w razie oporu posła użyć siły celem wydalenia go z granic.

Zarząd Główny Zw. Hallerczyków wypowiada się o obecnym systemie

Warszawa. W Warszawie odbył się dnia 22 września rb. zjazd prezesów chorągwi i zarządu głównego Związku Hallerczyków.

Zjazd powziął bardzo ostre rezolucje, skierowane przeciw obecnemu systemowi. Rezolucje domagają się zmian obecnego stanu rzeczy w kierunku zapewnienia społeczeństwu polskiemu możności decydowania o swoich losach i ustanowienia rządów, opartych na zaufaniu publicznem.

W zakresie polityki zagranicznej zjazd uznał za główną wytyczną sojusz z Francją na podstawie samodzielności i pełnej równorzędności we wzajemnych stosunkach.

Rezolucje kończą się wezwaniem do członków, by, wierni Ojczyźnie, dla której nie szczędzili życia i krwi oraz posłuszni rozkazom swego wodza, pracowali usilnie nad urzeczywistnieniem tych postulatów.

Do społeczeństwa zwraca się Związek Hallerczyków, by poparło jego pracę, przyczem stwierdza, że „niedola powszechna jeszcze silniej zwarła Związek i wszelkie próby rozbicia go, wymuszenia ustępstw lub zastraszenia rozbiją się o głębokie poczucie słuszności i własnej siły".

B. więzień brzeski Pragier wrócił do Polski.

Warszawa. B. więzień brzeski i dawny poseł socjalistyczny, dr. Pragier, po wyroku skazującym w głośnym procesie brzeskim, wyjechał z kraju i osiadł w Paryżu, gdzie prowadził kancelarję adw. Wyjazd dr. Pragiera władze prokuratorskie uznały za ucieczkę i rozesłały za nim listy gończe.

Obecnie Pragier, jak donoszą pisma żydowskie, wrócił do kraju i w tych dn. zgłosić się ma dobrowolnie do władz prokurator. celem odbycia kary.

Spośród skazanych w procesie brzeskim b. posłów do tej pory przebywają zagranicą Wincenty Witos, Kiernik, Bagiński i Lieberman.

Fermenty wśród ukraińskich nacjonalistów.

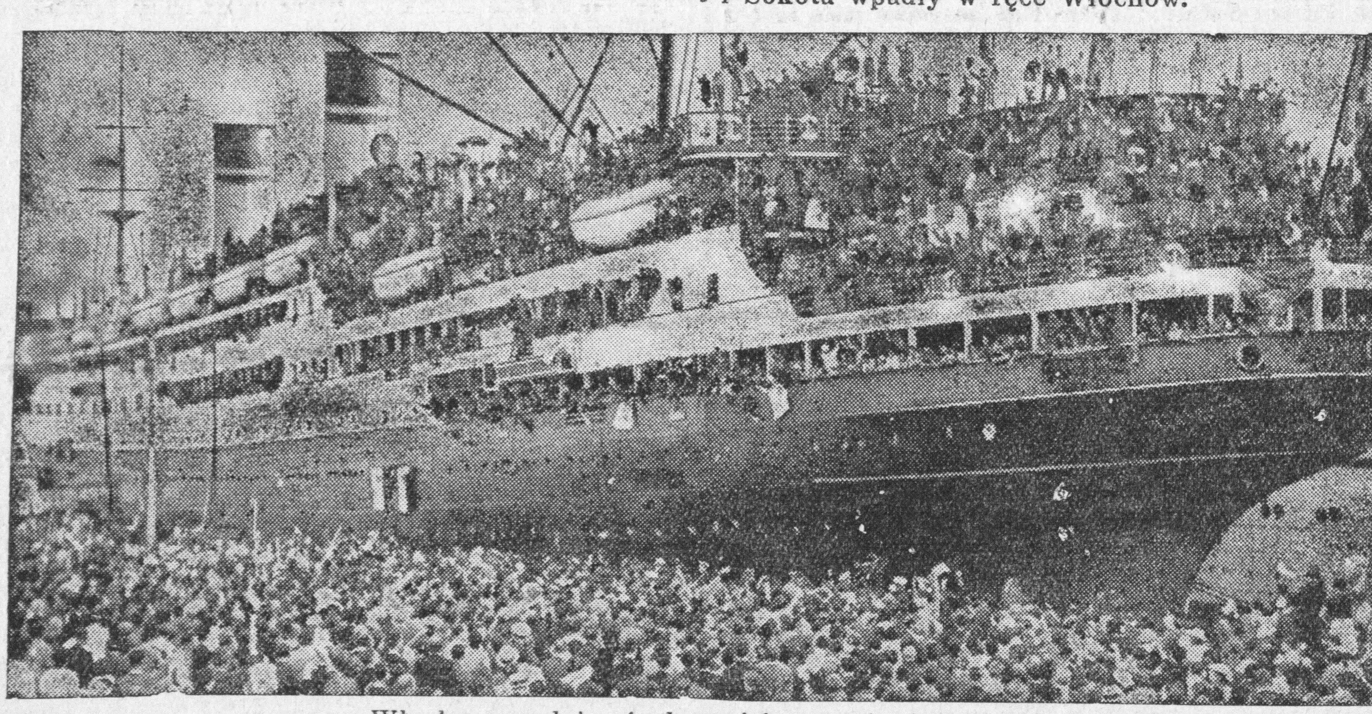
Prezes stronnictwa U.N.D.O. dr. Lewicki wniósł rezygnację z prezesury stronnictwa. Komitet Centralny przyjął rezygnację do wiadomości. Prezesem wybrano dotychczasowego zastępcę Wasyla Mudrego. Centralny Komitet skreślił z listy członków Milenę Rudnickę i Fedak-Szeparowiczowę za naruszenie dyscypliny podczas wyborów. Undo bowiem oświadczyło się za wyborami, tamci byli przeciwni i agitowali przeciw wyborom.

Sensacyjny proces 2 księży w Łomży.

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

„Znane są powszechnie niedawne wypadki w Łomży, jak wtargnięcie do katedry i samowolne dzwonienie przez dziesięć godzin z rzędu oraz zorganizowanie kampanji przeciwko J.E. ks. biskupowi Łukomskiemu.

W związku z echem, jakie te wypadki wywołały w społeczeństwie, znajduje się proces, wytoczony przez prokuratora w Łomży ks. infułatowi Szczęsnowiczowi i ks. kanonikowi Roszkowskiemu. Rozprawa wyznaczona została na czwartek 17-go bm. Budzi ona zrozumiałe zainteresowanie, tem więcej, że nic nie słychać o pociągnięciu do odpowiedzialności osób, które przez wtargnięcie przemocą do dzwonnicy i opanowanie dzwonów naruszyły zagwarantowaną przez konkordat nietykalność świątyni, zakłóciły spokój publiczny i postępowaniem swem ubliżyły powadze wielkiej chwili, jaką były dni żałoby narodowej po zgonie ś.p. marszałka Piłsudskiego.



Włochy wysyłają ciągle wojska swoje do Afryki.

SUMIENIE. 4

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Mężczyzna wziął teraz świecę ze stołu, zbliżył się do leżącego na łóżku i zaczął mu się uważnie przyglądać. Nagle zadrżał i cofnął się, lecz zaraz potem uklęknął przy łóżku i pochylając się nad twarzą nieprzytomnego, jeszcze uważniej na niego patrzał.

Po chwili wstał, potarł czoło, obejrzał się jak nieprzytomny, wrócił do stołu i postawiwszy świecę, usiadł i zamyślił się głęboko.

— Nie, — rzekł głośno, — to niemożliwe!

I znów wziął świecę i zbliżył się do łóżka.

— Dziwne, dziwne, — szeptał, siadając przy stole. — To on! Poznałbym go pomiędzy miljonem innych! To on!

Lord Morton poruszył się i westchnął cicho. Wybawca jego przerzucił natychmiast kilka książek i buteleczek i szukał na założonym stole dopóty, dopóki nie znalazł ciemnych okularów, które, otarłszy o połę surduta, zaraz na oczy założył. Potem spuścił włosy na czoło — wstał — i niepewny, zmieszany, patrzał na Mortona, poruszającego się coraz żywiej.

I stał tak nieporuszony, zamyślony, gdy Morton otworzył oczy i z niezmiernym wysiłkiem uniósł cokolwiek głowę.

— Co to jest? — szepnął, — gdzie ja jestem?

— Czego pan sobie życzy, — odrzekł obrońca jego drżącym głosem po francusku.

Morton obrócił się ku niemu i osunął się znowu na poduszki.

— Pan jesteś Anglikiem? — pytał mieszkaniec pokoju dalej.

— Tak!

— Żałuję bardzo, że nie umiem po angielsku — to jest rozumiem — ale rozumiem prawie wszystko. Co pan mówiłeś poprzednio? Nie uważałem!

— Wybacz pan, — odrzekł Morton po francusku, — zapomniałem, że jestem w Paryżu! Wiem już — napadnięto mnie z tyłu, na ulicy.......

— Tak, przyszedłem właśnie, gdy pan upadłeś. Mogło się skończyć o wiele gorzej. Człowiek, który pana uderzył, uciekł, a ja przyniosłem pana do mego pokoju. Zdaje mi się, że rana pana nie jest niebezpieczna, ale potrzeba wypoczynku. Zresztą nie miałem jeszcze czasu na zbadanie rany. Pozwól pan — jestem lekarzem....

— Ja także studjowałem medycynę i jestem również przekonany, że nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo.

Nieznajomy zaczął badać głowę, a czynił to ze zręcznością, zdradzającą wielką wprawę i umiejętność.

— Tutaj guz, — rzekł, — a tu rana — niewielka i nie głęboka, obmyję ją zaraz zimną wodą. Nie straciłeś pan dużo krwi — kilka zaledwie kropli.....

Po tych słowach wyjął z kosza, stojącego w kącie, kawał płótna, podarł go na wąskie pasy, zmaczał w wodzie i owiązał ranę.

— Drobnostka — szepnął. — Więcej zostałeś pan ogłuszony upadnięciem na bruk niż uderzeniem, chociaż było ono silne i dobrze wymierzone. Otóż jeszcze jeden guz — potężny...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 16 października 1935 r.

Kalendarzyk. 16 października, środa, Martyniana i Saturj.
17 października, czwartek, Małgorzaty, Wiktora

Wschód słońca g. 6 — 03 m. Zachód słońca g. 16 — 41 m.
Wschód księżyca g. 20 — 31 m. Zachód księżyca g. 12 — 55 m.

Z miasta i powiatu.

Z sesji Sądu Okręgowego.

(Dokończenie.)

Nowemiasto. W sobotę, w trzecim dniu sesji Sądu Okręgowego, przewodniczył sędzie S. O. p. Rylski, oskarżał p. prokurator Karls. Zasądzeni zostali: Wiczyński Jan i żona Paulina z Bałówek za stawienie oporu oraz o zniewagę i wyzwiska na funkcj. policji, oboje po 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata. — Laskowski Wład. i żona Wanda, Czarnomscy Marj. i Franciszka, Szulcówny Kazimiera i Marta z Bratjana, wszyscy oskarżeni o opór i zniewagę policji. Osk. Kazimiera i Marta Sz. nie stawiły się, zatem Sąd wyłączył je do osobnego terminu. Laskowskiego Wład. doprowadzono z więzienia lubawskiego. Laskowski zasądzony został na łączną karę 7 mies. więz., Czarnomski na 4 mies., a Laskowska Wanda i Czarnomska Marta po 2 miesiące aresztu, ale z zawiesz. na 2 lata. — Staszyński Zygmunt z Nowegodworu, obecnie w służbie wojsk., za posiadanie broni (sztucera) bez zezwolenia, na 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata oraz konfiskatę broni. — W procesie cywilnym ks. prof. Dembieńskiego z Nowegomiasta przeciw p. Korabiowskiej z Bratjana za obrazę ks. Prof. w dzień zaduszny na cmentarzu przy grobie jego matki sąd zatwierdził wyrok I. instancji, w którym skazano p. Korabiowską na 2 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata oraz 20 zł grzywny i ponoszenie kosztów. — W kilku sprawach Sąd wydał wyrok **uniewinniający**, a jedną, mianowicie **red. Weilandta,** umorzył z powodu niestawienia się oskarżyciela prywatn. i to **żyda** Leinera z Brodnicy. Tenże uczuł się bowiem dotknięty jakąś uwagą w naszej gazecie o jego osobie i uważał za stosowne wytoczyć naszemu odpow. redaktorowi skargę. **Nie** uważał atoli za stosowne **przybyć osobiście** dla zastąpienia swej skargi ani przysłać swego zastępcy, wobec czego sąd **skargę** umorzył.

Zebranie KSM.

Nowemiasto. W niedzielę, dn. 13 bm., odbyło się w salce parafjalnej zebranie tut. KSM. Obecnych druhów było około 45. Zebranie zagaił prezes ks. Zakrzewski hasłem „Gotów", poczem podał porządek obrad. Piękny wiersz wygłosił drh. Malinowski. Raport z uczęszczania na ćwiczenia zdał drh. naczelnik Tomaszewski Antoni. Z raportu wynika, że druhowie na ćwiczenia uczęszczali dość regularnie. Omówiono z kolei sprawę ćwiczeń, które odbywać się będą w auli. Dalej wspomniał ks. Prezes o przypadającem dn. 17 listopada „Swięcie Młodzieży". Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych zebranie zakończył hasłem „Gotów"

Przedstawienie Dzieci Marji.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 13 bm., odbyło się w Hotelu Centralnym przedstawienie amatorskie z ramienia miejscowego Stow. Dzieci Marji. Udział publiczności był spory, nie taki jednak jeszcze, jakby życzyć należało, zwłaszcza sfery „górne" nie dopisały. A szkoda przecież. Tak dobór sztuk, jak ich obfitość, a przedewszystkiem dobra gra i jakość mogły bowiem zaspokoić aspiracje każdego, dając i piękne pouczenie, moc wzniosłych wrażeń, a niemniej spore dozy zdrowego, serdecznego humoru, co na dzisiejsze smutne czasy jest istnem dobrodziejstwem. O ile pasterka, biedna sierotka, która znalazłszy przytułek u pewnej pani, która ją przyjęła jak własne dziecko, jak i uscenizowana „Modlitwa Bożka Pawaja" miały cele bardziej dydaktyczno-pouczające, to następne krotochwile i farsa „Wyprawa ślubna" mieściły w sobie tyle humoru i dowcipu i śmiesznych powikłań, że doskonale odtworzone, musiały wyładowywać się salwami śmiechu. Tak więc przyjemne z pożytecznem połączywszy, dały nam nasze Dzieci Marji piękny bukiet wrażeń, popularyzując przezto jeszcze bardziej swe Stowarzyszenie, jak i wzniosłą ideę, której służą.

Rozgrywki sportowe gimnazjum Nowemiasto — gimnazjum Wąbrzeźno.

Nowemiasto. W ub. niedzielę, 13 bm., na stadjonie miejskim odbyły się zawody w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy drużyną miejsc. gimnazjum a zespołem gimnazjum wąbrzeskiego. Obie drużyny podczas siatkówki wykazały dość wysoki poziom gry, przyczem bywały momenty wprost mistrzowskie, które licznie zebrani entuzjaści gry w siatkówkę nagradzali oklaskami. Przy wyrównanym poziomie gry obu drużyn zwycięstwo z niewielką różnicą punktów odniósł zespół gości. Sędzia dobry.

Rozegrany następnie mecz w koszykówkę był mniej efektowny i wykazał pewne ogólne braki graczy obu drużyn (dotyczy „fair play"). Wygrał również zespół gimnazjum wąbrzeskiego, mimo, że miejscowa drużyna jeszcze krótko przed końcem gry posiadała przewagę. Gracze nasi stanowczo nie mieli szczęścia.

Zmiana posiadłości.

Nowemiasto. Drogą dobrowolnej sprzedaży kupiła p. Urbanowska (Rynek) kamienicę wraz z ogrodem od p. Kłosowskiego w ul. 19 Stycznia.

Chochlik drukarski.

Nowemiasto. W poniedziałkowem sprawozdaniu z sesji Sądu Okręgowego chochlik wypłatał figla. Otóż za obrazę Państwa Polskiego zasądzony został ślusarz Franciszek **Cieszewski** z Nowegomiasta, a nie p. Ciszewski.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1,20—1,40, mdl. jaj 1,20, kurę 1,40—1,70, kaczkę 1,80—2,—, gęś 3,50—4,— zł, ft. jabłek 20—25 gr, gruszek 30—35, śliwek 20—25 gr, ctr. kartofli 1,20—1,40 zł. Ruch słaby. Na targowisku ceny podskoczyły: za prosięta płacono za parę 35—40 zł, bekony 35—38 zł ctr., a tłuste 40—42 zł. Ruch i dowóz średni.

Wielki pożar w majątku Nawra.

Nowemiasto. Wczoraj, 15 bm. około godz. 7 wiecz. syrena obwieściła pożar w majątku Nawra, własn. p. Graduszewskiego. Ogień powstał w stodole, napełnionej żniwami, więc rozprzestrzenił się momentalnie na przylegający spichlerz, mieszczący też zboże, 1 wagon węgla oraz 100 ctr. makuchu oraz na oborę. Wszystkie te objekty spłonęły doszczętnie — pozostało tylko morze płomieni. Dzięki sprawnej akcji Straży Pożarnych z Nowegomiasta, Nawry, Marzecic i Bratjana uratowano świniarnię, w której ogień się już ukazał oraz stajnię. Dzięki temu pozostał nietknięty dwór, chociaż i ten był poważnie zagrożony. Pastwą płomieni padła 1 świnia oraz kilka maszyn roln., w tem parowa młócarnia. Resztę żywego inwentarza oraz powozy i inne ruchomości zdołano uratować. Szkoda jest bardzo dotkliwa. Straty pokryje częściowo ubezpieczenie. Dochodzenia za przyczyną pożaru są w toku.

Wieczór misyjny w Lubawie.

Lubawa. Wielką frekwencją i głębokiem zrozumieniem cieszą się w Lubawie imprezy misyjne. Obecność najprzew. ks. Prefekta Apost. z Chin na ostatniej wieczornicy misyjnej, która się odbyła w piątek, 11 bm., ściągnęła na salę p. Kowalskiego kilkaset osób. Punktualnie o godz. 7.30 wszedł na salę Dostojny Gość w towarzystwie swego brata, również misjonarza. Hymnem misyjnym „Hejże bracia pod sztandary" rozpoczęto akademję. Przew. ks. Prałat w krótkich słowach witał najczcigodniejszego ks. Misjonarza, poczem p. Felicja Wilamowska wygłosiła deklamację powitalną, wręczając ks. Prefektowi kwiaty. Wszystkich oczy skierowały się na prelegenta, Przew. ks. Misjonarza, który w pięknem przemówieniu swojem dał prawdziwy pogląd na misje, misjonarzy i kraj misyjny. Przedewszystkiem zaznajomił słuchaczy z swoim terenem pracy, ośrodkiem którego jest Szuntehfu w Chinach, podniesione w marcu 1933 r. do godności prefektury apostolskiej. Misją tą kierują polscy księża misjonarze św. Wincentego a Paulo. Obejmuje ona obszar 9 powiatów z 2 miljonami ludności, w tem katolików 14.000. Prócz przew. ks. prefekta Krausego pracuje w tej prefekturze czyli diecezji 14 kapłanów misjonarzy, między nimi znany okulista ks. dr. Szuniewicz, 2 bracia, 9 sióstr miłosierdzia (szarytek) czyli razem 16 Polaków i 9 Polek. Ciekawie opowiadał przew. ks. Prefekt o życiu, zwyczajach i obyczajach Chińczyków. Aby zbliżyć Chińczyka do wiary Chrystusowej, misjonarze z wielkim zapałem tworzą dzieła charytatywne, budując szpitale i przychodnie dla chorych na oczy. Wzruszającą była prośba Chińczyków do nas Polaków, którzy za pośrednictwem ks. Prefekta proszą o modlitwę i ofiary, aby ich bracia jak najprędzej zrzucić mogli obrożę pogaństwa. Pod koniec swego przemówienia najczcigodniejszy ks. Prefekt zaznaczył, że, jeżeli ewangelizacja w Chinach miałaby się posuwać w należytem tempie, potrzebni są katechiści, odpowiednio wyszkoleni, którzy idą do swych ziomków i przygotowują ich do przyjęcia chrztu św. Na całej Prefekturze pracuje 100 katechistów, a potrzeba ich 1000. A więc Szuntehfu jest polską placówką misyjną, dlatego misjonarze szukają pomocy u swych rodaków. Huraganem oklasków dziękowano Przew. Księdzu za ciekawy i długi referat. Obrazem scenicznym pt. „Żółta Misjonarka" i pieśnią „Kto się w opiekę" zakończono Wieczornicę Misyjną.

Tego samego dnia o godz. 4-tej po poł. odbyło się w ochronce nadzwyczajne zebranie sekcyj misyjnych Dzieci Marji, Kat. Stow. Młodzieży i Kat. Stow. Kobiet. Zebranie zaszczycił swą obecnością Przew. ks. Prefekt i Siostry Miłosierdzia. Sekcje misyjne powyższych Stowarzyszeń już od szeregu lat współpracują z polską misją w Chinach.

Z wielką serdecznością witała przewodnicząca Dzieci Marji, p. Opałkówna, najczcigodniejszego Gościa. W imieniu sekcyj misyjnych przemawiała p. Antonina Kasprzycka. Przew. ks. Prefekt apostolski wyraził swoją radość na widok tak licznie zgromadzonych pracowniczek misyjnych i z uznaniem podkreślił zgodną współpracę. Poszczególne sekcje misyjne ofiarowały dla polskiej misji w Chinach kilka kompletów bielizny kielichowej, komże, obrus, bursę, cyngula, sukienki na puszkę, welum, dewocje, staniol i znaczki. Oby wizytacja Przew. ks. Prefekta złączyła wszystkich pod sztandarem misyjnym, aby szlachetni misjonarze w dalekich Chinach z imieniem Chrystusa rozsławić mogli imię Polski!

Nowy trick oszukańczy — łańcuch szczęścia.

Lubawa. Ostatnio szereg osób w mieście i okolicy otrzymuje listy, w których nieznani osobnicy wzywają adresatów do kucia łańcucha szczęścia. Proceder ten polega na przepisaniu otrzymanego listu w 5 egzemplarzach i wysłaniu tych odpisów znajomym, umieszczając w listach nazwiska 5 osób, którym zostały wysłane listy, przyczem temu na I. miejscu posyła się przekazem złotówkę. Po pewnym czasie wygłaszający ma się znaleźć znów na I. miejscu i wtedy otrzyma przeszło 1500 przekazów po 1 zł od tylu osób, które w tym czasie zostaną objęcte łańcuchem szczęścia. Naturalnie, że jest to **nowy trick oszukańczy, obliczony na wyłudzenie pieniędzy od naiwnych**, gdyż dziwnym zbiegiem okoliczności na pierwszych miejscach, którym należy wysłać owe złotówki, są osoby z dalszych zakątków Polski. Jak ostatnio gazety donosiły, władze zajęły się już sprycjarzami, przeprowadzając aresztowania. Należy się więc strzec i o każdym liście donieść policji.

Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu.

Wawrowice. Rolnik Czołba z Wawrowic począł młóckę z nowo zakupioną maszyną. Naraz pękł bęben i rozpadł się na drobne kawałki. Kawały żelastwa porozpryskiwały się po całej stodole. Brat p. Czołby, Herbert, uderzony został tak silnie urwaną cepę w głowę, że padł nieprzytomny. Rannego odwieziono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie leży ciężko chory.

Winę za wypadek ponosi pewna firma z Brodnicy, która sprzedała maszynę o wadliwej konstrukcji.

Impreza Przysposobienia Rolniczego.

Krzemieniewo. Tut. organizacja KSM., która zawsze była i jest wzorem dla innych, dzięki staraniu patrona, prezesa i członków, przy pomocy instruktorów rolnictwa, zorganizowała w tym roku zespół Przysposobienia Roln. Grono młodzieży, która, jasno zdając sobie sprawę, jakie w przyszłości czekają ją obowiązki, już zawczasu się do tej pracy przygotowywuje, chcąc w przyszłości polepszyć swój warsztat pracy. Wspólna praca oświatowa w zespole w zgodnej harmonji stwarza nić, wiążącą między młodymi, temperuje ich charaktery, kształci umysły i uszlachetnia serca. Samodzielna praca na poletku doświadczalnem uczy każdego patrzeć na zmieniające się zjawiska przyrody, przyzwyczaja do ciągłej i systematycznej pracy. Zwiedzanie i ocenianie wyników swej pracy daje każdemu możność ocenienia własnej pracy.

Minął czas „mozołów" i trzeba urządzić dożynki.

To też młodzież nasza postanowiła w dniu 20 bm. o godz. 16 urządzić w tut. sali szkolnej pokaz wyniku swej pracy. Po pokazie odbędzie się zabawa rolnicza, na którą jak najuprzejmiej wszystkich zapraszają.

Łącznie z pokazem zespołu krzemieniewskiego odbędzie się pokaz P. R. Gwiździny.

Obserwator.

Z Pomorza.

Ohydne morderstwo w powiecie brodnickim.

Brodnica. W nocy z soboty ubiegłej na niedzielę dokonano w Kruszynach, pow. brodnickiego, morderstwa, którego ofiarą padł 33-letni rolnik, Józef Olszewski, syn b. starosty pow. brodnickiego. Według zeznań żony zamordowanego, Genowefy Olszewskiej, aresztowanej wraz z Józefem Wiśniewskim, który był podobno kochankiem żony ś. p. O., sprawa, o której mówi się w całym powiecie, przedstawia się następująco: 3 mężczyzn wybiło w nocy ok. godz. 2-giej okno w pokoju mieszkalnym i stamtąd udali się do sypialni, w której spał zamordowany ze swym 5-letnim synkiem. Po dłuższej, zaciętej obronie ze strony ś.p. zamordowanego, na którego ciele są widoczne liczne okaleczenia, mordercy założyli mu na szyję drut o długości kilkudziesięciu cm. i zadusili ś.p. O. Po dokonanym mordzie przenieśli zwłoki do drwalni i zbiegli. Śledztwo prowadzą władze sądowe i policja w osobach pp.: podprokuratora S. O. — Karlsa, sędziego Sądu Grodzkiego — Pyszczyńskiego i komendanta pow. P.P. — Nowackiego. Ustali ono niewątpliwie motywy i przebieg morderstwa.

Wypadek kolejowy.

Działdowo. Pod jednym z wagonów pociągu towarowego, zdążającego z Grudziądza w kierunku Iłowa, pod Pierławką złamała się oś, wskutek czego wagon się wykoleił, powodując zatrzymanie pociągu. Z pomocą przybyły drużyny ratunkowe z Iłowa i Lidzbarka, które usunęły przeszkody i uszkodzony wagon doprowadziły do stacji w Działdowie. Wykolejenie się wagonu sprawiło, że południowy pociąg osobowy, zdążający do Grudziądza, musiał czekać na odjazd o przeszło godzinę.

Leśniczy zastrzelił dwóch kłusowników.

Nowe. Ostatnio z wieczora leśniczy państw. Kałucki z leśnictwa Kuźnica podczas obchodu swego rewiru napotkał w lesie na 2 kłusowników. Kłusownicy na wołanie leśnika odpowiadali strzałami. Wtedy leśnik oddał 2 strzały celne, które trafiły obu osobników w głowę.

Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugi zmarł w czasie transportu do szpitala.

Wdrożono śledztwo.

Znów dwu więźniów zbiegło.

Koronowo. W tych dniach znów zbiegło z więzienia w Koronowie 2 więźniów: 31-letni Kuźma Gryczkiewicz (miał jeszcze tylko 4 miesiące do odsiedzenia) i 22-letni Semanen Kopacz (miał jeszcze siedzieć 10 miesięcy).

Obaj więźniowie, zatrudnieni na folwarku więziennym, w czasie pracy zmylili czujność dozorców i zbiegli.

Sprawa kradzieży polskich 1000 złotówek.

Gdynia. W r. 1924 skradziono w porcie gdańskim skrzynię z banknotami 1000-złotowemi, wydrukowanemi na zamówienie polskie w Anglji. W związku z tą kradzieżą banknotów 1000-złotowych wogóle nie puszczono w obieg.

W tych dniach do jednego z banków gdańskich zgłosiła się niejaka Domrosowa celem wymiany dwóch banknotów 1000-złotowych na guldeny. W banku D. przytrzymano i oddano w ręce policji. Zeznała ona, że kupiła te banknoty od żydówki Lubianickiej, która zkolei otrzym. je od swego męża.

Lubianicki po aresztowaniu go oświadczył, iż nabył większą ilość tych banknotów jeszcze w 1924 r. w nadziei, że w przyszłości w Polsce znajdą się one w obiegu i odzyskają swoją wartość.

Aresztowanie aferzysty.

Gdynia. Policja gdyńska aresztowała znanego w szerokich kołach miasta inż. Lenartowicza, który, prowadząc kilka firm budowlanych, przez oszukańcze manipulacje naraził na straty szereg osób. W czasie badania personalij inż. Lenartowicza okazało się, że nie jest on inżynierem lecz piekarzem.

Ulgi w opłatach szkolnych.

Warszawa. Ulgi w płatach szkolnych oraz opłatach w taksach administracyjnych, przysługujące dzieciom funkcjonarjuszów państwowych oraz zawodowych wojskowych, zostały także przyznane niższym pracownikom państwowym, a mianowicie kolejarzom i pocztowcom.

Spęd bekonów w Jabłonowie.

Dnia 21 bm. odbędzie się spęd bekonów w nast. kolejności Godz. 6,15 Sumówko, 6,30 Płowęż i Płowężek, 6,40 Lipinki, 7 Konojady, maj. Miliszewy, 7,10 Lisnowo, 7,25 Jabłonowo, Pięcewo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko, 7,35 Dąbrówka, 7,50 Osetno, 8 Buk Górale, 8.20 Jabłonowo Zamek, 8,35 Ostrowite, 8,45 Rywałd, Król. Linówko, 9 Bursztynowo, Swiecie folw., Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 9.20 Lembarg, 9,30 Brudzawy, Białobłoty, Książki, maj. Książki.

Inst. PTR. Furmańczyk.

W sprawie spłaty t. zw. „Erpachtskadodów" ciążących na nieruchomościach prywatnych.

W odpowiedzi na liczne zapytania naszych członków w sprawie spłaty kanonów ciążących na nieruchomościach prywatnych, podajemy poniżej pismo Dyrekcji Lasów Państw., wyjaśniających powyższą sprawę. Jak z pisma wynika, ulgi, przyznane zarządzeniem Min. Roln. i Ref. Rolnych z 14 VI. 35 r. nie odnoszą się do bież. renty, która winna być płacona regularnie w właściwych terminach. Dyr.

Do

Tow. Roln. Powiat.

w Nowemmieście.

W odpowiedzi na pismo z 26. IX. 35 r. Dyrekcja komunikuje, że ulgi przewidziane zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 VI. 35 r. mają zastosowanie jedynie do należności z przed 1 VII. 1935 r. Należności z tyt. dalszych rat kanonu nie podlegają żadnym zmianom i płatne są nadal w właściwyck terminach.

Likwidacja omawianych kanonów dopuszczalna jest jedynie w sposób przewidziany ustawą z 2 III. 1850 r. o zniesieniu ciężarów realnych (zb. u. pr. str. 77).

W myśl § 65 cytowanej ustawy kapitał wymagany do całkowitego spłacenia kanonu wynosi 20 krotną rocznej należności.

(—) Inż. Jurzyński,
kier. Oddziału Gospod. Rolnych i Rybnych.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Reemigranci.

Nowemiasto. W niedzielę, 20 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie koła reemigrantów w lokalu p. Swiniarskiej (Rynek). Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, na które zaprasza się wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu.

Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Tylice. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę 20 bm. w szkole o godz. 3.30 po poł. O liczny udział prosi

Zarząd.

Strajk górników w Anglji.

Strajk górników w południowej części Walji rozszerza się. Obiegają pogłoski, że wszyscy górnicy walijscy przystąpią do strajku.

Antyreligijne wystąpienie nauczyciela w Rykontach.

Wilno. Prasa wileńska („Dziennik Wileński", „Słowo", „Tygodnik Katolicki") donosi, że w czterech szkołach na obszarze pow. wileńsko-trockiego w Rykontach, Budzie, Łoździanach i Kiemieliszkach **już od roku nie jest wykładana nauka religji.** Przyczyną tego stanu rzeczy są wystąpienia miejsc. nauczyciela, p. Józefa Sakowicza, który pozwalał sobie niejednokrotnie **na obrazę uczuć katolickich miejscowej ludności.**

Dziwne jest w tej całej sprawie **zachowanie się władz szkolnych.** Przybyły na przeprowadzenie dochodzeń inspektor szkolny zamiast **uspokoić ludność i usunąć nauczyciela,** który obraża jej wierzenia religijne, **wstrzymał nauczanie religji nietylko w Rykontach, ale i w sąsiednich szkołach w Budzie, Łoździanach i Kiemieliszkach.**

Co na to wszystko Ministerstwo W. R. i O. P.?

Z rozprawy o upadłość Kasy Farcelacyjno-Osadniczej.

Jako świadek występuje b. wojewoda pomorski Lamot-Wrona.

Grudziądz. Rozpoczęta w ubiegłym tygodniu w grudziądzkim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko siedmiu oskarżonym w związku z głośną upadłością Kasy Parcelacyjno - Osadniczej trwa już o szeregu dni. W sobotę zeznawał główny oskarżony b. poseł Stron. Ludowego Romuald Wasielewski, były prezes Rady Nadzorczej Kasy. Na jego zeznaniu skończył sąd przesłuchanie oskarżonych. Dziś rozpoczęły się przed południem przesłuchywania świadków, których do sprawy powołano około 130. W środę, dn. 9. października, zeznawać będzie jeden z głównych świadków, były wojewoda pomorski Wrona - Lamot.

W związku z tem wzrasta zainteresowanie sprawą, która dotychczas miała przebieg monotonny i mało interesujący, tak dalece, że niekiedy przez cały dzień nie było ani jednej osoby na ławach dla publiczności. Należy oczekiwać, że rozprawa, która rozpisaną została do 28 października, obecnie się ożywi. Niezawodnie najciekawsze będą jej ostatnie dni, a zwłaszcza przemówienia oskarżyciela i obrońcy, które będą niejako przeglądem wyników tego długotrwałego procesu.

Przeszedł do sanacji. Ostrzymał stanowisko.

Warszawa. B. poseł Waleron, przywódca dawnego „Wyzwolenia", który w sierpniu rb. zdezertował ze Stronnictwa Ludowego, mianowany został inspektorem samorządowym. P. Waleron kandydował przy wyborach, ale mandatu nie zdobył.

Z Berezy.

W sobotę zwolniony został z Berezy A. Misiak, działacz Stronnictwa Narod. z Leszna. Zwolnienie nastąpiło na skutek złego stanu zdrowia.



Organizator zamachu i przewrotu przeciwko rządowi bułgarskiemu. Jak wiadomo, bunt został stłumiony w zarodku.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 17. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Muzyka. 16.00 Stary Doktor o „Kocie w butach". 16.15 Muzyka lekka. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert ork. P. R. 17.45 „Książka i wiedza". 18.00 Recital fortep. 18.30 „Film, plastyka, architektura". 18.45 Płyty. 19.25 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne". 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory na cytrę. 20.15 „Rykowisko jeleni". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Słuchowisko w 125-rocznicę śmierci Chopina. 21.35 „Nasze pieśni". 22.00 Koncert. 22.35 Muzyka popularna.

Piątek, dn. 18. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Muzyka. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 „Niezwykłe przygody panny Gapy" — aud. dla dzieci. 17.00 Reportaż. 17.15 Wiersze. 17.20 Trio a-moll-Brahmsa. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Pogad. aktualna. 19.25 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Monolog aktualny. 20.00 „O zmierzchu"... 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Koncert symf. 22.20 Mała ork. P. R.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 17. X. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 16.15 Recital fortep. Röslera. 18.30 „Ruch kołowy na drogach publicznych" — pogad. roln. 18.40 „Jak spędzić święto"? 18.45 Płyty. 19.00 Teksty o Pomorzu i Autorów pomorskich. 19.15 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.15 „Rykowisko jeleni" — tr. z lasów pomorskich — wygł. Józef Wysocki (nadaje Warszawa). 22.35 Płyty.

Piątek, 18. X. 7.55 Parę informacyj. 12.40, 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 „Z walk powstańczych gen. Dąbrowskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu". 18.45 Płyty. 19.00 Koncert reklam. 19.15 Chwilka morsko-pomorska. 19.26 Pogadanka społ. 19.31 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 15. 10. 1935 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane . .	66— 72
Mięsiste tuczone młodsze	54— 58
Mięsiste tuczone starsze . . .	48— 50
Miernie odżywione	42— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste . . .	58— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze . .	44— 48
Miernie odżywione	42— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione . . .	32— 36
Miernie odżywione	16— 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 72
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione . . .	48— 50
Miernie odżywione . . .	42— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone . .	90—100
Dobrze odżywione	80— 86
Tuczone cielęta	70— 76
Miernie odżywione . . .	60— 68
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 72
Tuczone starsze skopy i maciorki . .	58— 64
Dobrze odżywione	46— 50
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	108—112
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	98—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90— 96
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi . .	78— 88
Maciory i późne kastraty . . .	80— 96

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31³/₈; frank francuski 35.01¹/₂; frank szwajcarski 173.15; funt szterling 26.06; marka niemiecka 213.50; korona czeska 21.99.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 15. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	13.25— 13.50
Pszenica	17.75— 18.00
Owies	14.75— 15.25
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Mąka żytnia	19.75— 20.75
Mąka pszenna 65 proc.	27.50— 28.00
Otręby żytnie	9.50— 10.00
Otręby pszenne	10.00— 10.50
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	38.00— 39.00
Siemię lniane	37.00— 39.00
Gorczyca	35.00— 37.00
Groch Victoria	26.00— 32.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Mak niebieski	53.00— 55.00
Koniczyna biała	75.00— 95.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.